

# Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 75 fenigów za miejsce rządka sześciomiesięcznego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowym należności wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —  
Brońmy zgodnie młody, stary.

☞ Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! ☞

Drukarnia i nakładem: Joanny Pieniężnej.  
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.  
Godziny przyjęcia: od 12-tej do 1-szej w połud.  
Listy do redakcji należy adresować:  
„GAZETA OLSZTYŃSKA” ALLENSTEIN, OSTPR.  
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.

Redaktor: Kazimierz Jaroszyk.

## Wydalenie p. Ludwika Łydko redaktora „Gazety Olsztyńskiej” i „Gazety Polskiej”.

Olsztyn, 12. sierpnia. (Godz. 3 po południu.)

Redaktor „Gazety Olsztyńskiej” i „Gazety Polskiej” p. Ludwik Łydko na mocy rozporządzenia rejencji olsztyńskiej wydanego w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych wydalony został z Niemiec. W przeciągu trzech dni opuścić ma pan Łydko granice państwa niemieckiego. Pan Łydko dowiedział się o swoim wydaleniu z olsztyńskiej prasy niemieckiej. Urzędowo go dotychczas o wydaleniu **nie uwiadomiono**. Prawdopodobnie jest że „radosną wiadomością” o wydaleniu p. Łydko odebrał „Heimatdienst”, który nie omieszkał takową w formie wprost niesłychanej zakomunikować tutejszej prasie niemieckiej.

Pomimo, że tak prasie niemieckiej jak i kołom rządowym wiadomo dobrze, że decydujący wpływ na prasę polską u nas mają Polacy poddani pruscy, motywuje prasa niemiecka wydalenie p. Łydko uprawianiem w prasie polityki graniczącej z zdradą stanu, denuncjacją i dyskredytowaniem polityki niemieckiej u państw koalicyjnych, prowokacją niemieckiej ludności, sympatią dla p. Korfanteo i jego „band”, rozszerzaniem wieści nieprawdziwych rzekomo o prześladowaniu ludności polskiej w Prusach Książących, a wszystko czyni to rzekomo p. Łydko jako polski poddany.

Niesłychane to wprost są zarzuty jeżeli się zważy, że prasa związkowa występuje nadzwyczaj umiarkowanie starając się łagodzić przeciwieństwa, wyrównywać dysonanse panujące pomiędzy narodem polskim i niemieckim i że nawet stara się o zgodę i porozumienie pomiędzy Niemcami i Polską. „Związek Polaków” natychmiast w sprawie p. Łydko postarał się o posłuchanie u prezesa rejencji olsztyńskiej p. von Oppena. Jest to już trzeci wypadek wydalenia redaktora polskiego z Niemiec.

## Górny Śląsk przed Ligą Narodów.

### Położenie.

(S.) Różne i sprzeczne wiadomości nadchodzą z Paryża. Ostatnie telegramy donoszą o pewnych przesileniach i naprężeniach. Rzeczoznawcy rzekomo dojdą do porozumienia pomimo wytężonej i gorączkowej pracy nie mogą.

W Paryżu rozchodzą się pogłoski, że Lloyd George i Lord Curzon powracają do Londynu, gdzie wola ich rzekomo kwestja irlandzka. W politycznych kołach francuskich panuje mniemanie, iż konferencja w sprawie Górnego Śląska zostanie odroczone i że po 3 tygodniach zbierze się znowu Rada Najwyższa.

„Intransigent” pisze, że optymizm znikł zupełnie. Nastąpiły godziny poważne. Sytuacja jest naprężona. W hotelu Crillon przy śniadaniu toczyła się dyskusja. Mężowie stanu pozostali przy swoich zapatrywaniach. Briand opierał się rzekomo na militarnych, finansowych i przemysłowych zobowiązaniach Francji względem Folski. Sprawa nie poruszyła się ani krok naprzód.

Także komisja rzeczoznawców nie mogła dojść do porozumienia i dla tego posiedzenie Rady Najwyższej po południu wypaść musiało.

„Temps” wskazuje na powagę położenia, wierzy w możliwość sprawiedliwego rozwiązania kwestji i życzy sobie jej rozwiązania. Lepiej jednakże nie załatwiać tej sprawy, jeżeli dojdzie się do porozumienia, którego naród francuski akceptować nie może. Podług jednogłośnie oświadczenia rzeczoznawców w ówrodzie przemysłowym górnośląskim padło 280 tys. głosów za Niemcami, a 240 000 za Polską. Jest więc za słabą większość niemiecka i przydzielenie dzielnic do Niemiec usprawiedliwić się nie da, jeżeli się napływ elementów z Niemiec uwzględni.

Dalsze wieści z Paryża starają się udowodnić jak niezmiernie trudną i pełną odpowiedzialności jest praca rzeczoznawców, i jak wielkie zadanie ma Najwyższa Rada na podstawie pracy komisji do wypełnienia.

Coraz wyraźniej wynika z wiadomości napływa-

jących, że bądź co bądź w Paryżu rozdzieli się o olbrzymie zcieranie się dwóch prądów w kwestji górnośląskiej, dwóch potęg, dwóch armii duchowych znakomicie zaopatrzonych w nowoczesną broń dyplomatyczną wszelkiego rodzaju.

Być może, że nieszczęśliwe i fatalne rozstrzygnięcie sprawy naszych dzielnic plebiscytowych przyczyniło się także do tego, iż sprawę Górnego Śląska traktuje się inaczej. Jaki wyrok ostateczny zapadnie, dotychczas nie wiemy. Jasnym jest jednakże, że Paryż wytężyć musi wszystkie swe siły, ażeby udowodnić światu, że nie zaniedbano niczego, że kwestje rozpatrywano szczegółowo, że ją sumiennie rozstrząsano, że tak rzeczoznawcy przy badaniu jak i Rada Najwyższa przy wydaniu wyroku, że cały aparat ten nie zaniedbał niczego, że skoncentrował wszelkie swoje siły celem osiągnięcia sprawiedliwego rozwiązania kwestji poruszającej dziś umysły świata całego.

Rada Najwyższa z całym swoim aparatem musi stanąć na pewnej wyżynie, na wysokim piedestale, jeżeli chce ażeby świat ocenił jej pracę i uznał, że wysiłki potęg duchowych skoncentrowanych dziś w Paryżu załatwiły jedną z najważniejszych kwestji ku powszechnemu zadowoleniu. W sprawie tak ważnej mowy być nie może o intrygach, o sympatiach i antypatiach, o wpływach, o kompromisach, lecz przede wszystkim o sprawiedliwości. Dziś przecież zdaje się być pewnym, że załatwienie sprawy górnośląskiej będzie probierzem wykazującym, czy można mieć zaufanie do przedstawicieli państw decydujących dziś w kwestjach tak ważnych w życiu narodów.

Olbrzymia odpowiedzialność spoczywa na barkach mężów obradujących w Paryżu. Cały świat patrzy na Paryż i czeka . . .

### Ostatnie wiadomości.

Londyn, 12 sierpnia. Odpowiedź Irlandczyków doręczono Chamberlainowi, który wysłał takową premierowi angielskiemu w Paryżu.

Londyn, 12 sierpnia. Lloyd George wyjeżdża ju-

tro do Londynu. Odjazd spowodowała odpowiedź irlandzka.

Londyn, 11 sierpnia. Lord Curzon i angielscy rzeczoznawcy pozostają w Paryżu celem obrad nad kwestją Górnego Śląska. Lloyd George proponował nową linię demarkacyjną, którą Briand przedłożył rzeczoznawcom francuskim.

Paryż, 12 sierpnia. **Postanowiono kwestję górnośląską na podstawie artykułów 11 i 12 statutów Ligi Narodów przedłożyć Lidze Narodów do rozstrzygnięcia.**

### Niemcy z r. 1915 o Polsce.

W artykule p. t. „Stosownie do okoliczności wówczas a teraz” londyński „The Times” podaje krótką charakterystykę kłamstw niemieckich o Polsce w następujących zdaniach, które warto przytoczyć w prasie polskiej.

„Niemcy ustępując pospiesznie z Polski w listopadzie 1918 r., pozostawili w biurze górniczym w Częstochowie tajne sprawozdania i notatki o Polsce z ekonomicznego punktu widzenia.

Rząd polski przedrukował obecnie i ogłosił najważniejsze części tych sprawozdań, interesujących z tego względu, że opinie w nich zawarte zadają kłopot wielu rzeczom, służącym za podstawę propagandzie niemieckiej w związku z plebiscytem górnośląskim.

„In Polen ist nichts zu holen”, było jednym z najczęstszych argumentów niemieckiej kampanji plebiscytowej, w której Niemcy ze wzgardą wskazywali na zacofanie w polskich obwodach, też poza granicą, porównywując je z najnowszymi ulepszeniami w uprawie roślin, i przemyśle, w okręgach na Górnym Śląsku. Przypisywano to niższemu poziomowi cywilizacji po stronie polskiej i wrodzonej gnuśności i nieudolności polskiej.

Atoli w roku 1915, przemysłowcy niemieccy zmienili zdanie. „Polska jest krajem bogato uposażonym przez naturę i posiada pod żyznym gruntem ukryte skarby mineralne. Jej węgiel, cynk i miedź są olbrzymiej wartości, a jeśli te skarby nie są dotychczas należycie wyzyskane, trzeba to przypisać przede wszystkim rządowi rosyjskim w kraju i warunkom, w jakich się dotychczas znajdował. Polska posiada nad-

126



zdolną ludność przemysłową... kraju znajdujemy żywiły, potrzebny rozwój przemysłu... uznania od tych samych ludzi, którymawiali w swych obywateli, że Polajem Acedany, źle rządzonej przez rasę znych chuliganów. Opolczyk.

## Przegląd polityczny.

### Polska.

#### Min. Skirmunt o polityce zagranicznej Polski.

Warszawa. (PAT). W wywiadzie z redaktorem „Journal de Pologne” Minister Spraw Zagranicznych p. Skirmunt kategorycznie zaprzeczył wiadomościom, jakoby zamierzał prowadzić politykę zagraniczną Polski odmiennie od polityki swych poprzedników, a zwłaszcza co się tyczy sojuszu z Francją. W sprawie rozstrzygnięcia problemu górnośląskiego, Minister stwierdził, iż naród polski i ludność górnośląska wy-czerpane dotychczasowym prowizorycznym stanem rzeczy domagają się definitywnego ustalenia granicy niemiecko-polskiej na Górnym Śląsku, i kategorycznie odrzucają wszelką myśl o prowizorycznym załatwieniu sprawy. Dalej Minister zaprzecza wszystkim, przez agitatorów niemieckich rozszerzanym pogłoskom o czynionych przygotowaniach do nowego powstania. Ludność polska na Górnym Śląsku ufa w rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej zgodnie z traktatem wersalskim i wynikami plebiscytu. Co do sprawy stosunku Polski do Niemiec Minister oświadczył, iż jeżeli Niemcy pogodzą się z koniecznością ścisłego wykonania traktatu wersalskiego i z naszym sojuszem z Francją, to Polska gotowa będzie wejść z nimi w stosunki sąsiedzkie. Na zapytanie redaktora co do niebezpieczeństwa bolszewickiego, Minister oświadczył, iż nie obawia się propagandy bolszewickiej. Zresztą, jak zapewnił p. Karachan, przedstawiciel poselstwa bolszewickiego w Warszawie w czasie swej wizyty u Ministra, bolszewicy nie mają zamiaru prowadzić tej propagandy. Polska też zdaniem Ministra, jak tego dowodzi ostatni wypadek, jest odporna na wszelkie ideje komunistyczne.

#### Ruch handlowy Polski nad Czarnym morzem.

Na podstawie traktatu handlowego z Rumunją, Polska uzyskała na półtora roku opcję do terenów wołno-cłowych w Braile lub Galacu. Teren, z którego Polska może korzystać, wynosi 6000 metrów kwadratowych. Teren ten jest za mały, można bowiem przewidywać, że handel Polski ze Wschodem zajoczy szerokie kregi. Już przed wojną Małopolska eksportowała znaczne ilości drzewa na Wschód.

Sprawą wyzyskania terenów wołno-cłowych w portach rumuńskich zainteresowały się wielkie towarzystwa transportowe polskie. Prawdopodobnie wkrótce wyjadą do Rumunii przedstawiciele konsorcjum w celu zbadania sprawy na miejscu. Portami rumuńskimi zainteresowały się również sfery handlowe i przemysłowe, bowiem powyższe porty mogą odegrać do-

## Komu zawdzięcza Europa kulturę i wolność?

(Rozprawa oparta na dokumentach niemieckich.)  
(Ciąg dalszy.)

Luter często pisze o Turku. »Turk jest utrapieniem, jakiego na świecie jeszcze nie było, jest prawdziwym djabłem rozniewanym, który ludzi, dzieci, niewiasty, młodych i starych dusi, na pal wbiła, na kawaly siecze, co jemu nie czynili. Nigdy nie szalalo i nie mordowało tak żadne królestwo« (T. 4. Jen. Germ. f. 488.2). »On chce się do syta nachlać krwi naszej« (T. 2. Witt. Germ. f. 492 b). »Widzieliśmy, że on wiele tyścy ludzi w kilku dniach zadusił albo zawiółk w niewolę« (T. 4. Jen. G. f. 487 b). Jest on »ein greulich Feind« (T. 4. lat. Jen. f. 611 b), który pod Wiedniem to strasznie udowodnił jako »wüster, unsauberer Zuchtmeister« (T. 4. Jen. Germ. f. 497 a), »eine schreckliche Plage« (Kirch.-Post am 5. Trin. f. 162. 2); »jeńców wlecze jak bydło, pedzi, co iść może, a co nie, to zakłuje, armia turecka, to armia djabłów« (T. 2. V. Witt. Germ. f. 260 a), jest »sługą diabła, który nietylko kraj i ludzi niszczy mieczem ale i chrześcijańską wiarę i pana Jezusa« (T. 4. Jen. Germ. f. 394 b. seq.), który »dzieci zabija, zakława i na sztachety przy płotach nadziewa i to, co nie może ze sobą wlec, zadławia« (T. 4. Jen. fol. 488 b), jest »psiem krwiożerczym, co strasznie wiele krwi przelewa i morduje w tak licznych krajach jak nigdy na ziemi nie słyszano, co takie plugawe rzeczy broi, że wstyd o tem mówić; Turcy są najwięksi rabusie i niszczyciele wszystkich krajów i ludzi. Turcy są »die allergrösten Räuber und Verderber aller Länder und Leute; und wer will allen Greuel erzählen« (S. 4. Jen. fol. 500 a), »Grecję roztopił i roztrzaskał aż do bram Niemiec« (T. 7. Jen. Germ. f. 296 b). »Żeby nam tak nie poszło jak Konstantynopolowi« (T. 4. J. Germ. f. 405 a). »Myślę często o tej zgrozie, i często pot wylewam

niosłą rolę w rozwoju polskiego handlu ze Wschodem. Zależać to będzie od należytego ich wyko-

### Obchód historycznej rocznicy

W Ministerstwie Oświaty odbyło się posiedzenie w sprawie obchodu 150-letniej rocznicy utworzenia Edukacyjnej i śmieci Stanisława Konarskiego. Nowiono jednomyślnie, iż obchód ten będzie ogólnonarodowym, nie zaś miejscowym. Poruszono też w dyskusji projekt związania obchodu z akcją, mającą na celu pozyskanie szerokich mas społeczeństwa dla sprawy powszechnego nauczania. Postanowiono utworzyć komitety obchodu w Warszawie i na prowincji.

### Górny Śląsk.

#### Przewidywania podziału Górnego Śląska.

Paryż. (TU). Po skończonym posiedzeniu rzeczoznawców, obiegają Paryż pogłoski, że w łonie komisji zaszła ostra różnica zdań co do podziału przemysłowego obwodu G. Śląska. Briand pogłoskom tym poważnie zaprzeczył, zaznaczył jednak, że zadanie rzeczoznawców jest bardzo ważne i trudne do rozwiązania. Z drugiej strony znowu, potwierdza się ta wiadomość, że rzeczoznawcy najprawdopodobniej zgodzą się na linję Sforzy.

Jest to tembardziej prawdopodobne, ponieważ angielskie czynniki miarodajne w Paryżu dążą do pogodzenia rozbieżnego dotąd stanowiska francuskiego i angielskiego w sprawie G. Śląska drogą bezpośredniego porozumienia się przedstawicieli obydwu tych państw. Anglicy zdają sobie bowiem sprawę, że niezgodność poglądów w sprawie G. Śląska stwarza niebezpieczeństwo, zagrażające sojuszowi francusko-angielskiemu.

Anglia w każdym wypadku liczyć się musi z francuskimi delegatami, którzy oświadczyli, że rozwiązanie angielskie jest dla Francji nie do przyjęcia. Projekt angielski oddaje Niemcom 88 proc. obszaru górnośląskiego, podczas gdy tylko 12 proc. Polsce. Francja stwierdza, że okręg przemysłowy wykazuje niezbitą większość polską i dlatego Polsce musi być on przyznany.

Wedle »Matina« Briand oświadczył dziennikarzom po ukończeniu posiedzenia, że zapatruje się na sytuację optymistycznie. Briand zanaczył, że uczyni wszelkie wysiłki, celem doprowadzenia do porozumienia, pod warunkiem, że Francja nie będzie zmuszona do poświęcenia idei, które uważa za zasadnicze.

#### Poglądy włoskie.

Rzym. »Corriere della Sera« przewiduje, że Lloyd George poczyni ustępstwa lecz na niekorzyść Niemiec. »Tribuna« zaś donosi z Paryża, że chwilowe zniesienie sankcji w Nadrenji miało być w celu załagodzenia oburzenia w Niemczech z powodu utraty Górnego Śląska.

»Idea Nazionale«, omawiając widoki obecnej konferencji Rady Najwyższej zwraca uwagę na nieprzejadane stanowisko w sprawie Górnego Śląska tych samych czynników społeczeństwa niemieckiego, które opierały się na niezasadnych pretensjach Niemiec do Południowego Tyrolu, Niemcy oparte o

(ze strachu)« (Tischred. fol. 595 a od. 432 a conf. V. Volf T. 2. memor. fol. 78). Dlatego niech każdy, kto może, się broni, aż będzie na ziemi leżał, niech zapali dom swój i gospodarstwo, ażeby Turk nie nie znalazł. »Kiedy kogo Turk w niewolę uprowadzi, to ten ma o wiele gorzej niż ten, kogo on zaraz zadławi« (T. 4. J. G. f. 497 a. b). »Te djabelskie okropności Turków« (T. 5. J. G. f. 260 b od. 262 b) są karą za grzechy; bo dzisiaj »wygląda gorzej niż przed potopem« (T. 2. Witt. f. 255 a. T. 7. J. f. 477 a), »Sodomą i Gomorhą tylko dziesiąta część były tak zepsute jak dzisiaj Niemcy« (T. 5. J. G. f. 182 b. seqq.). »Daj Boże, ażeby Turk nie stał się wykonawcą tej kary, która nas czeka« (T. 4. J. G. f. 405 b). »Przez wojny i zwycięstwa Mahometa spełniły się przepowiednie Dantela. W świecie jest tyle zbrodni, tyle okropności jak nigdy i jak gorzej nie może być« (T. 4. J. G. f. 492 b). Pan Bóg zrobił gniew Turka »zum Drescher über uns« (T. 2. Witt. G. f. 561 a). Luter uważa, że Turk jest tą okropnością, przepowiedzianą przed końcem świata (T. 4. J. G. f. 497 b od. T. 2. Witt. f. 559 a. b.) i modli się: Herr Jesu, komme vom Himmel herab mit dem Jüngsten Gericht und »schlage beyde Türcken und Pabst zu Boden und erlöse uns von allem Übel. Amen!« (T. 4. J. f. 406 b). — Tak pisze Luter o Turkach.

Prof. Münsterus z Bazylii, ewangelik, (pisał 1532—50) pisze także o okropnościach Turków, o okropnym zajęciu Konstantynopolu (B. 4. S. 130 b) i t. d.; a na końcu opisuje jak Turcy z jeńcami się obchodzą. Posłuchajmy! Kilka zdań jego opisu: Wojskom ciągnącym przeciw chrześcijanom towarzyszy wielka gromada kupców. Ci wiozą ze sobą długie powozy, na których można prowadzić do 50 ludzi. Nie ma u Turków większego dobra jak to. Mocnych biorą do pługa. Dzieci obrzezają, niektóre ćwiczą w żołnierce, przyczem je okropnie biją. Tym chłopcom, co są nieco urodni, obcinają wszystkie mięskie części na całym ciele z wielkim niebezpieczeństwem dla ich życia. Gdy wyzdrowieją to potrzebują ich dla haniebnych występów. Kobiety ładne potrzebują książęta jako nierządnicę, mniej piękne muszą posługiwać kobietom tureckim, gdzie muszą nieschuljne prace wykonywać. Muszą one iść z matronami na

gactwa gospodarze Górnego Śląska mogą się stać niebezpieczne dla panowania Włoch w Południowym Tyrolu.

### Francja wobec zbrojnych przygotowań niemieckich.

Warszawa. (EE.) »Kurjer Warszawski« donosi, że w okręgu przemysłowym górnośląskim panuje ogromny niepokój. Wszystkie tajne organizacje »zwinęły gorączkową akcję, przygotowując się niemal jawnie do wystąpienia zbrojnego, o ileby projekt angielski przyłączenia okręgu przemysłowego do Niemiec nie doszedł do skutku. Największy ruch w tym kierunku panuje w Gliwicach, w Raciborzu, Zabrze oraz wzdłuż całej Odry.

Paryż. (PAT). »Matin«, omawiając sprawę ewentualnej wysyłki wojsk sprzymierzonych na Górny Śląsk, pisze między innymi: W razie, gdyby na Górnym Śląsku wybuchły niepokój, a wojska sprzymierzone nie byłyby obecne na Górnym Śląsku w dostatecznej ilości, aby te niepokój stłumić, Francja, która w właściwym czasie proponowała wysłanie posiłków wojskowych, nie będzie ponosić żadnej odpowiedzialności i wyda z pewnością władzom wojskowym rozkaz zakazujący wojskom francuskim interwencji, która z względu na niedostateczną ilość wojsk angielskich i włoskich, mogłaby narazić Francję na poważne straty.

Bytom. (EE.) Jak donoszą, we Włoszech przygotowuje się oddziały wojsk, które wysłane być mają na Górny Śląsk. Anglia i Włochy zajmują stanowisko, że Włochy i Anglia powinny mieć na G. Śląsku tyle wojska co Francja.

### Niemcy.

#### Sprawa rozbrojenia Niemiec.

Gdańsk. (EE.) Pisma niemieckie podają za »Echo de Paris«, że marszałek Foch opracował plan przeszkolenia przebudowaniu przez Niemcy materiału areonautycznego, mającego służyć do celów handlowych, na materiał wojenny oraz utworzenia organizacji, któraby pracowała aż do ukończenia planu komisji rozbrojenia. Plan ten będzie przedmiotem obrad Rady Najwyższej.

#### O współpracy polsko-niemiecką.

Berlin. (EE.) W »Berliner Tageblacie« Teodor Wolff w artykule wstępnym, poruszając sprawę G. Śląska, wskazuje na konieczność współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a Niemcami. Zdaniem autora współpraca gospodarcza Polski i Niemiec pożądana jest nie tylko przez wszystkich, ale znajduje również oddźwięk w kołach polskich.

#### Podwyżka płac.

Berlin, 11 sierpnia. Niemieckie związki zawodowe dla urzędników żądają dodatków drożyznianych 30—40 procent. Także pensje mają być znacznie podwyższone. Ciężary, które z powodu tego spadną na państwo obliczają na 15 miliardów marek.

### Rosja.

#### Bolszewicy z prośbą o pomoc.

Praga. (EE.) Pisma donoszą, że rada komisarzy ludowych postanowiła wysłać do Europy zachodniej

domek tajemny, nieść zaczynnie z wodą i po załatwionym interesie im . . . . (Turkom nie wolno używać papieru). Ci mężczyźni, którzy wyrzekną się wiary, są nieco lepiej traktowani. Lecz nie mogą wrócić już do ojczyzny. Gdyby jednakowoż to zamierzali uczynić, to bywają spaleni. Kto się nie chce dać obrzezać, z tym obchodzą się strasznie. Ponieważ kupiec ich nie chce mieć z nimi żadnych wydatków, muszą jeńcy chodzić bez obuwia i niemal zupełnie bez ubrania, podczas upału i mrozu. Włoką ich tak długo po śniegu, aż ducha wyzioną. Gdy nie może iść, to biją go batogami; i rzucają go na konia jak miech z mąką i przywiążą go. Gdy jaki jeńiec umrze, to ściągają z niego wszystko, wrzucają go do rowu albo dołu psom i ptakom na pożarcie. Oni przymocowują jeńców, nietylko jednego do drugiego, lecz wkładają im kajdany żelazne na ręce. Podczas noclegu wkładają kajdany także na nogi jeńcom. Ci muszą wtedy leżeć na wznak przez całą noc na gołej ziemi podczas każdej pogody. Dla kobiet są straszne. Słyszcy się w ciemniej nocy rozpaczliwe krzyki, ponieważ ni dziewcząt ni chłopców nie oszczędzają. Za dnia pedzą ich jak owce na rynek, ściągają im ubrania, oglądają i macają jak bydło. Naciągają im ubrania, oglądają i macają jak bydło. Gdy Turk zdobędzie jaki kraj, to wytepia wszystką szlachtę, księżom zabiera wszystkie dochody, obrabuje kościoły, bierze wszystkie dzwony, ozdoby, przemienia na meczety. Nabożeństwo odprawiać mogą chrześcijanie w jakich małych kaplicach, ale nie publicznie, co jest wogóle zakazane. Nie wolno chrześcijanowi posiadać żadnego wozu, żadnej broni, żadnego tureckiego ubrania. Gdy chrześcijanowie coś przeciw Mohametowi, to go spalą. Chrześcijanie muszą od wszystkiego, co posiadają, czwartą część oddać: różniok od zboża, rzemieślnik z pracy swych rąk. Oprócz tego musi każdy płacić podatki. Gdy nie mogą podatków zapłacić, to zmuszają ich sprzedać swe dzieci w niewolę. Tych, co dzieci nie mają, zakuwają w kajdany, prowadzą od domu do domu, ażeby uźebrał sobie na podatek. —

(Ciąg dalszy nastąpi.)



rzy delegacje z prośbą o pomoc żywnościową. Jedną z nich przewodnictwem Joffego uda się do Włoch, Czechosłowacji i Polski.

### Tęsknota za carem.

Moskwa. (Polpress.) Wśród mas głodujących ukazy się liczni agitatorzy, którzy głoszą, że Anglicy i Niemcy postanowili restaurować w Rosji monarchję. Monarcha ma być byle wielki książę Dymitr Pawłowicz, który aktem zamordowania Rasputina rozpoznał faktycznie rosyjską rewolucję. Dalej agitatorzy wierzą, że Dymitr Pawłowicz jest już w Rosji i że wkrótce rozpocznie pochód na Moskwę. Po obaleniu bolszewizmu nowy car utworzy rząd, składający się wyłącznie z chłopów. Wszyscy, którzy dopomogą do obalenia bolszewików, będą suto wynagrodzeni. Agitacja ta ma ogromne powodzenie.

Na linii kolejowej Moskwa - Woroneż doszło do gwałtownych walk pomiędzy głodnymi masami a wojskami sowieckimi. Krasnoarmieńców musiano zastąpić oddziałami Chińczyków, gdyż wzbranił się strzelać do tłumów. Na murach Moskwy ukazały się ponownie napisy: „Przeć z Leninem i Trockim! Jedynie car może uratować ginącą Rosję!”

## KRONIKA.

Olsztyn, 13. sierpnia 1921.

Calendarz na poniedziałek: Wniebowzięcie NMP. Wschód słońca o g. 4,43; zachód o g. 7,24.

### Z Prus Wschodnich.

— Wydanie nadzwyczajne „Gazety Olsztyńskiej”. Dnia 12 b. m. o godz. 3 1/2 popołudniu, wyszło nadzwyczajne wydanie „Gazety Olsztyńskiej” w sprawie udalenia redaktora p. Łydko z Niemiec. Treść nadzwyczajnego wydania, podajemy na pierwszej stronie dzisiejszego numeru „Gazety”.

— (S.) Drożyzna. Drożyzna daje się coraz to więcej we znaki, nie tylko uboższej ludności ale i średniemu stanowi. Pomimo tego podatki coraz to większe, gdyż rząd potrzebuje miliardy. Rząd opracował już nowy projekt podatków. Parlamentowi przedłożony ma w tych dniach projekt podwyższenia płacy robotnikom i urzędnikom państwowym. Miliardów będzie potrzeba. Któż to zapłaci? Naturalnie, że obywateli płacący podatki. Dziwna rzecz, że pomimo wysokiego znany ludzi, którzy opływają we wszystkim. W wielkich miastach miejsca zabaw i różnych przyjemności są przepelnione. Paskarstwo, wyszysk, oświata najróżniejszego rodzaju ułatwiają pewnego rodzaju ludzom życie rozkoszne i nader przyjemne w miejscach kąpielowych, jaskinach gry, zabaw i uciechy światowyci. Także kradzieże, rabunki, morderstwa codziennie się zdarzają. Okropne to czasy, w których żyjemy.

— Nowe uregulowanie płac i poborów przez rzeszę. Ministerjum finansów komunikuje: Parlament, skoro się zbierze w wrześniu, będzie musiał się zająć sprawami wielce doniosłymi. Rząd już bowiem teraz jest zajęty badaniami, w jakim stopniu wywrze swój wpływ na podrożenie kosztów utrzymania życia i prożenie chleba, podwyższenie dzierżaw i komorniczo, nowe podatki, ewent. podrożenie węgla itd i jak wysoko należy podnieść zarobki i dochody robotników i urzędników, nie narażając państwo na bankructwo. Kwestja ta musi być uregulowana w porozumieniu z państwami związkowymi i rząd rzeszy powinien rokowania z nimi rozpocząć.

— Czy taryfa kolejowa będzie na zimę podwyższona? Na to pytanie trudna odpowiedź. „Königsberger Allgem. Ztg.” dowiaduje się ze strony kompetentnej w tej kwestji co następuje: Dążeniem zarządu kolejowego jest skończyć nareszcie z gospodarką niedoborów. Ostatnie tygodnie przytłoczył w tym kierunku znaczne sukcesy. Czas podróżyowania wykazał nadwyżkę w dochodzie. Nie da się, atoli powiedzieć jak długo to potrwa. Pewnym jest zato, iż w końcu do 1. października wystąpią kolejarze z nowymi żądaniem zarobkowymi. Od trzech następujących czynników zależy więc czy taryfa będzie podwyższona lub nie: od przyznania kolejowcom wyższych płac, od możliwości zredukowania personelu kolejek a wreszcie od tego czy dochody wzrosną lub czy się zmniejszą. Kto położenie zna, ten wie iż w końcu na zimę wprowadzona zostanie nowa taryfa.

### Z Warmji.

— Nowe ceny na mąkę i chleb w powiecie olsztyńskim. „Kreiskornstelle” ogłasza urzędowo, iż od 22. sierpnia br. czyli z rozpoczęciem drugiego odcinka taryfy chlebowej ustanawia się następujące ceny: funt mąki żytniej 85 procent wymielonej 1,75 mk., funt mąki pszennej 85 proc. wymielonej 2,25 mk., funt mąki pszennej 70 proc. wymielonej (dla chorych) 2 mk., 2-funtowy chleb żytni 3,50 mk., 4-funtowy chleb żytni 7,00 mk., bułka 50 gr. 25 fen.

— Aukcja szlachetnych klaczy. Zorganizowany przez towarzystwo „Landwirtschaftlicher Zentralverband” wydział dla pośredniczenia w hodowli bydła w Olsztynie zamierza w połowie września urządzić aukcję szlachetnych klaczy litewskich. A więc i na tym polu wydatnia się dążność aby chować tylko lepsze konie. Teraz, gdy pasza taka droga, gospodarz powinien więcej wagi kłaść na gatunek chowanego konia. Koszta są równe, albo on lepsze albo gorsze zwierzę hoduje ale w dochodzie jest wielka różnica.

Polecamy więc gospodarzom zwiedzenie aukcji. Odbędzie się ona w połowie września. Dokładną datę podamy skoro będzie ogłoszona.

\* Olsztyn. W niedzielę dnia 14. sierpnia wyrusza o godzinie 11-tej przed południem ofiara do Gietrzwałdu.

### Z Powiśla.

\* (S.) Kwidzyn. Dnia 11. lutego 1921 r. wieczorem przed godz. 9 znaleziono w Malborku w przedziale 2 kl. w pociągu osobowym przybywającym z Kwidzyna dwie kobiety z Grudziądza — nauczycielkę Jenny Mill i jej matkę — zamordowane wystrzałami z rewolweru. Podejrzany o morderstwo jest znajdujący się w więzieniu śledczym przedsiębiorca Hans Schippritt z Zarośla pod Grudziądem. Schippritt podróżował w tym samym pociągu i to w 4-tej klasie. Za wykrycie mordercy wyznaczono 10 000 marek nagrody. Ponieważ Sch. nie przyznaje się do zbrodni, więc sędzia śledczy w Elblągu poszukuje osób, które w pociągu tym się znajdowały. Niech nikt nie sądzi, że jego zeznania nie mają żadnej wartości. Najdrobniejszy szczegół przyczynić się może do zde-maskowania zbrodniarza. Kto więc znajdował się w pociągu i wie coś o tej sprawie niech zgłosi się do sędziego śledczego w Elblągu.

### Z Mazur.

\* Jańsbork. W nocy na 10. bm. podpalił ktoś złośliwie stodołę w nadleśnictwie Kurwia. Spaliło się całe żniwo tegoroczne, drewniana szopa i 80 m. sześciennych drzewa. Szkodę pokrywa ubezpieczenie. Podpalaczem będzie zapewne ta sama ręka zbrodnicza, która zawiła tak liczne pożary lasów w zeszłym i bieżącym roku. W zeszłym roku podpaliła ona też budynek gospodarzy nadleśnictwa. Najprawdopodobniej rozchodzi się o akt zemsty osób, mel-dowanych przez leśniczych za jakieś przekroczenie.

\* (S.) Olecko. Mazurzy nie mają widocznie zaufania do swoich pastorów. Podług ogłoszenia w „Oleckoer Ztg.” odbędą się nabożeństwa „nowego apostołskiego zboru” w Gutach u Jana Wieczorka, w Gisach u Jana Kobialki, w Wilkasach u Fryca Kownackiego. „Zbór chrześcijański” zaś odprawia nabożeństwa w Stosnie, w Olecku, w Czuktach, w Łęgowie i Świętajnie.

### Z dalszych stron.

\* Barsztyn. Jakiś niepoznany osobnik wszedł w nocy przez okno do izby wdowy Gottschalkowej, mieszkającej samotnie w lesie, i zażądał 500 mk. Kobięcina wystraszona dała mu całą swą gotówkę 300 mk. Rabusiowi to jednakże za mało było. Wyjął z kieszeni powróż, uwiązał go u szyi kobiety i wciągnął ją po belce do góry. Gdy zbrodniarz widział, iż kobieta straciła przytomność, uwolnił ją z tego położenia związał jej natomiast ręce i przeszkodził wszystkie skrytki. Godzinę zajęła mu ta czynność lecz pieniędzy nie znalazł. Położył potem 300 mk. na łóżko i oddał się, grożąc że wróci za 3 dni. Gdyby zaś odważyła się wnieść skargę na niego, to spali jej chałupę. O 7. rano znalazł związaną wdowę syn gospodarz D.

\* Tyłża. 29 letni podoficer broni przy tutejszym pułku piechoty Eryk Notigkeit, sprzeniewierzył za namową czeladnika ślusarskiego Tennigkeit'a, który tymczasem uciekł, z podległej jemu zbrojowni 115 ręcznych karabinów, 15 kist amunicji karabinowej, 3 maszynówki z amunicją, którą to broń przemycili do Kiajedy i sprzedali niejakiemu Margies'owi. Kara za ten czyn wynosi: 2 lata więzienia i 3 lata utraty czci.

\* (S.) Kłajpeda. Przy rozbieraniu tutejszej cytadeli natrafiono na podziemne lochy więzienne z czasów krzyżackich. Lochy te czynią okropne wrażenie. Na ścianach są łańcuchy, którymi krzyżacy przykuwali do ścian niewygodnych im ludzi. Zbrodnie najokropniejsze popełniali krzyżacy, którzy nosili obłudnie na piersiach krzyże czarne na białym polu.

\* Kłajpeda. Prasa niemiecka podaje, iż obecny prezydent dyrekcji krajowej obwodu kłajpedskiego p. Steputat, Litwin z pochodzenia i przekonania, odgrywa wybitną rolę w litewskim ruchu narodowym. Jest on wspólnie z agitatorami Gaigalat'em i Streckys'em duchową głową ruchu wielko-litewskiego i był już w roku poprzednim kandydatem na prezydenta.

### Z Polski.

— Nad polskim morzem. Wybrzeże polskie od Kolibek do Karwi zapelniono się przybyszami z wszystkich stron Polski, którzy szukają tu wypoczynku i zdrowia. Przeważająca liczba kuracjuszy znalazła się po raz pierwszy na polskim wybrzeżu. Napewno znaleźli pod względem piękna przyrody o wiele więcej, niż się spodziewali. W przewodnikach opisywano to nasze polskie morze jako „szare”, skromne i smętne. Tymczasem nie ustępuje ono pod względem piękna Europie zachodniej „Małe morze” odgródzone od „wielkiego” Helskim międzymorzem, przypomina morza włoskie lub Leman, jest żywe, bajecznie kolorowe i pełne zmieniającej się o każdej porze dnia krasy. Brzegi zaś mają dla Polaka urok niewykly. Bądź zniżają się laskami i torfowiskami ku morzu, bądź też wznoszą się wysokimi urwiskami, zarośniętymi wszystkimi gatunkami drzew flory naszej.

Olsniony wędrowiec patrzy na płaszczyznę i wzgórze z łanami żyta i pszenicy, ponad którymi widna zdała niebieska, granatowa lub zielona przestrzeń wodna. To zestawienie tak dobrze znanej każdemu z nas wsi polskiej z morzem stanowi siłę pociągającą uroku, pod którym każdy się tutaj znajduje.

Nie ma pojęcia o polskim morzu ten, co widział tylko Sopot, będący banalną florą. Trzeba widzieć Orłowo, Gdynię, Oksywie i dalej Puck Wielką Wieś, Karwie i t. d., by sobie zdać sprawę z bogactw, które posiada Polska.

Krótkie to polskie wybrzeże, bo liczy co najmniej 75 kilometrów od ujścia potoku, będącego granicą między wolnym miastem a Polską do ujścia Piaśnicy, wzdłuż której idzie od Żarnowskiego jeziora granica polsko-niemiecka, lecz stanowi skarb wielki, nie tylko pod względem politycznym, o czym nie myślimy w tej chwili, lecz pod względem przyrodzonego piękna.

\* Gdańsk. Sytuacja w Gdańsku jest obecnie zupełnie spokojna. Z ulic miasta zniknęły uzbrojone oddziały Schutzpolizei, a życie toczy się już normalnym trybem. Jednocześnie wrzenie wśród robotników trwa dalszym ciągu. Złamali oni jednak swój front przez odsunięcie się socjalistów niezawisłych, którzy nie czuli się na siłach przeprowadzenia walki z senatem aż do skutku. Tak więc senat jest na drodze do zwycięstwa na całym froncie.

\* Sopoty. W ostatnim czasie mnożą się kradzieże w Sopocie w zastraszający sposób. W tych dniach okradziono pewną panią w willi „Hortensja” z klejnotów wartości około miliona marek. Złodziej wtargnął z rewolwerem do pokoju śpiącej i okradł ją najspokojniej pod oczyma jej z klejnotów, poczem się oddalił. W ręce wpadł mu m. i. naszyjnik z pereł wartości 800 000 marek.

\* Pączęwo. Ks. administrator Wierzchowski przeniesiony został z posady pączęwskiej. Nie chcąc, aby go lud odprowadził z placem do dworca, wyjeżdżał rano z Morzeszczyna i mszę św. odprawił już o godz. 5. Tymczasem parafianie zebraли się po mszy św. przed plebanją, dzieci z kwiatami, chłopcyk z wierszem pożegnalnym i odprowadzili go z placem w wielkim pochodzie do końca wioski, gdzie go potem obrzucili kwiatami. Dalej ks. Wierzchowski na przodzie w powozie uwieńczonym, otoczony drużbą na koniach, za nimi posiadziciele ziemscy w swych własnych furmankach, ruszyli na dworzec do Morzeszczyna.

\* Szubin. W okolicy Szubina szalał orkan. Świadkowie naoczni opowiadają, że we wsi Szukocia wielka burza z grzmotem wyrządziła znaczne szkody. Przez ćwierć godziny bił grad wielkości jaj gołębi. Wicher pozrywał dachy i obalił wiele starych drzew na szosie, wyrwijac z korzeniami.

\* Poznań. W poznańskim Muzeum wojskowym dokonano zuchwałej kradzieży. Niewykryci złoczyńcy skradli wiele różnych pamiątek historycznych wielkiej wartości. Między innymi skradziono także zbiory odznak wojskowych.

\* Warszawa. Jak donoszą aresztowano w Warszawie bandę cyganów, która miała wykonać zamach na tory kolejowe i przewozy telefoniczne. Zamach wykryto w ten sposób, że trzech cyganów zademonstrowało pozostałym. Jedną część aresztowanej bandy przybyła z Rosji sowieckiej, druga zaś z Wschodniej Małopolski. Kto dał cyganom polecenie do wykonania zamachu, stwierdzić na razie nie można. Śledztwo w toku.

\* Kraków. Ks. Rhode, biskup polonji amerykańskiej ofiarował IX kolu mieszczanek krakowskich T. S. L. im. król. Jadwigi 100 000 mk. na założenie Domu poprawy dla chłopców.

Ofiarność biskupa Rhodego dla Krakowa jest pochwałą godną. Ponieważ jednak ks. biskup Rhode jest Kaszubem, przeto jego rodacy — jak donoszą pisma pomorskie — mają nadzieję, że także pamiętać on będzie o rodzinnych stronach, gdzie też potrzeba pomocy pod wielu względami.

\* Przemysł. Jak się dowiadujemy, w siódmą rocznicę wymarszu pierwszych formacji legionów polskich pod wodzą Józefa Piłsudskiego z Krakowa do Kongresówki, odbyła się na rynku przemyskim uroczysta msza polowa przy udziale całej załogi, a następnie defilada wojsk przed generalicją. Po paradzie wojskowej odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Naczelnika Państwa w parku kasyna oficerskiego. Pomnik dłuta znan. artysty rzeźbiarza kapitana Tad. Błotnickiego odznacza się niepospolitemi zaletami artystycznymi. Biust odlany z brązu osadzony jest na postumencie z białego kamienia pińczowskiego. Uroczystemu aktowi towarzyszyły tłumy publiczności.

### Z Górnego Śląska.

— Koncentracja wojsk. Punktem koncentracyjnym niemieckich sił zbrojonych na G. Śląsku jest Nissa gdzie skupione są znaczne ilości broni i amunicji. Na czele wojsk tam zgromadzonych stać mają generałowie Lequius i Grönez.

— Demonstracje polskiej ludności. W niedzielę odbyły się na terenie plebiscytowym wszędzie, gdzie na to pozwoliły warunki, ogromne wiece protestujące przeciwko projektowi odłączenia od części Górnego Śląska mającej przypaść Polsce Gliwic i Zabrze. Uchwalono szereg rezolucji domagających się w formie stanowczej przyznania tych powiatów Polsce.

\* Gliwice. Generał le Brantes wystosował do nadburmistrza pismo, w którym wzywa go do podjęcia środków w celu wstrzymania działalności niemieckiej komisji górnośląskiej w Gliwicach. Nadburmistrz na to odpowiedział, że nie jest on w możności tego uczynić, gdyż niemieckie prawa nie znają takiego punktu, mocą którego można by było przeszkodzić w czynnościach instytucji pracującej dla dobra narodu.

\* Bytom. Władze koalicyjne nakazały aresztowanie niejakiego von Baldowa pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec. Znaleziono przy nim 175 000 mk. niemieckich i 20 000 posetów.



\* Tarnowice. Połączenie telefoniczne z główną kwaterą angielską zostało niedawno przerwane. Ażeby nie być zaskoczonymi jakąś niepożądaną niespodzianką, wojska angielskie stały w pogotowiu do alarmu na granicy Tarnowic.

### Z Niemiec.

\* Berlin. Berlińskie prezydium policji otrzymało 3 b. m. kilka doniesień, że na dokładnie wskazanych miejscach domu pod nr. 38 przy Rosenthalerstr., gdzie mieści się centrala partii komunistycznej Niemiec, ukryte są zapasy broni. Zarządzono śledztwo i wprawdzie nie znaleziono broni, ale materiał obciążający, m. i. urzędowe formularze, którymi posługiwano się do sporządzania fałszywych legitymacji. Na mocy tego materiału wdrożone zostanie postępowanie karne.

\* Hamburg. Z Hamburga donoszą, że aresztowano tam mordercę hr. Tiszy, byłego oficera Czerwonej Armii. Pracował on w Hamburgu w warsztatach

samochodowych i zwrócił na siebie uwagę policji przez liczną korespondencję poste restante, otrzymywaną z Budapesztu.

### Ze świata.

#### Z Litwy.

Genewa, 12 sierpnia. Rząd litewski doniósł sekretarjatu Ligi Narodów, że delegacja litewska w myśl projektu Hymansa wyjeżdża 25 sierpnia do Genewy celem pertraktacji z Polską.

#### Z Czechosłowacji.

Lwów. W Rusi Podkarpackiej, pozostającej pod zarządem czeskim, wzmógł się w ostatnich czasach ogromnie ruch emigracyjny do Ameryki. Włościanie ruscy wyprzedają ziemię właścicielom wielkich obsza-

rów rolnych, pozbywają się inwentarzy i wyjeżdżają masowo z kraju.

#### Z Hiszpanji.

Paryż, 12 sierpnia. Gabinet hiszpański podał się do dymisji. Nowy gabinet tworzy Maura.

#### Grecja.

Konstantynopol, 12 sierpnia. Z tureckich źródeł donoszą o ataku Greków pod Eski Schehir. Turcy rozpoczęli kontrofensywę. Wojska greckie po 30-godzinnej walce rzekomo rozproszone.

#### Z Ameryki.

Z Eureka (W Kalifornji) donoszą, że w czasie zatonięcia parowca »Alaska« poniosło śmierć wskutek zatopienia 48 osób, a 20 odniosło śmiertelne rany. 166 pasażerów zdołano odstawić na ląd. Powodem nieszczęścia jest mgła, podczas której parowiec najechał na skałę.

### Patronat Związku Robotników

#### MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopaka od 16 lat i 1 dziewczyny.
2. dla 6 robotników samotnych, 8 dziewczyn i 4 chłopaków.
3. dla 1 dziewczyny od 16 lat.
4. dla 6 cieśli.
5. dla 1 robotnika z zaciągiem.

### Patronat Związku Robotników

#### POSZUKUJE PRACY:

1. dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwarkiem
2. dla doskonałego maszynisty
3. dla robotnika z 1 szarwarkiem
4. dla ogrodnika (zarazem strzelec) żonatego od 1. 10. b. r.
5. dla robotnika żonatego.
6. dla robotnika rolnego z szarwarkiem od 1. października.

T. Odrowski, Patron.  
Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.



## OBUWIE

każdego rodzaju kupuje się najtaniej wprost z fabryki

Ostpreussische Schuhfabrik

OLSZTYN

ul. Krzywa (Krummstr.) 22/23.

## SŁOME

kupuje

L. Kunath, Olsztyn, Liebsztacka.

## Budynek

z sadkiem i 4 morgami roli natychmiast na sprzedanie.

J. Mrogenda w Worytach,  
Woritten p. Biessellen.

## Mocnego ucznia

w naukę kowalstwa poszukuje

Brandt, mistrz kowalski,  
Kalwe b. Altmark, Kr. Stuhm.

Potrzebna od 1-go października do dworu Schönwiese p. Nikolaiken, Kr. Stuhm

## elewka do kuchni.

Szelliska, Schönwiese p. Nikolaiken Wpr.

# Wielką radość

sprawicie Waszym krewnym i znajomym w Polsce  
przez regularną wysyłkę

## Gazety Olsztyńskiej

lub

## Gazety Polskiej

---

Wysyłkę załatwia ekspedycja.

Abonament wynosi:

do byłych Dzielnice Pruskich  
miesięcznie 7,50 mk., kwartalnie 22,50 mk.

do b. Kongresówki i Galicji  
miesięcznie 12 mk., kwartalnie 36,00 mk.

## BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

płaci od depozytów 2, 3 i 4 procent  
stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

## Ucznia

do parowej mleczarni poszukuje od 15. września b. r.

Dom. Buchwald p. Troop, pow. Sztum.

## Ogrodnika

żonatego, dobrze poleconego, przyjmie od 1-go  
października

Dom. Hohendorf p. Stuhm.

## Szwajcara

z pomocnikami przyjmuje od 11. 11.

Dom. Hohendorf p. Stuhm.

## Stróża nocnego

do pilnowania ogrodu i pola przyjmie zaraz

Dom. Hohendorf p. Stuhm.

## Elew gospodarczy

potrzebny od zaraz lub później. Zgłoszenia do  
majątkowości

Tillendorf p. Gr. Waplitz Wpr.

Potrzebna od zaraz

## pokojowa.

Dom. Hohendorf p. Stuhm.

## RODACY

POPIERAJCIE RZEMIE-  
SLNIKÓW POLSKICH!

Telefon 531.

## KSIĘGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ”

Rynek Rybny

zaopatrzona jest w wielki wybór dewocjonalji jak to: książki do na-  
bożeństwa polskie i niemieckie, śpiewniki kościelne, krzyże metalowe  
i drewniane w różnych wielkościach, lichtarze, kropielniczki, figury,  
świece, różańce, szkaplerze, obrazki, figury pod szkłem i t. d. i t. d.

Prosimy zwiedzić skład nasz bez przymusu kupna.